

Michał Włodarczyk

Postnacionalizm jako alternatywna koncepcja polityki światowej

Postnacionalizm jako zjawisko oraz system organizacji polityki światowej jest jednym z najbardziej utopijnych postulatów polityczno-filozoficznych. Sprawia on problemy już na poziomie językowym oraz definicyjnym, wymaga wyrzeczenia się ustalonych od kilku stuleci określeń związanych ze stosunkami międzynarodowymi, ponieważ w kontekście atrofii narodów trudno jest posługiwać się dotychczasowymi kategoriami dyplomacji i polityki międzynarodowej.

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie rzadko poruszanego w naukach politycznych, a nawet lekceważonego pojęcia postnacionalizmu. Jego genezy, proponowanych form i możliwości realizacji. Wskazane zostają przykłady postnacionalizmu w historii, myśli politycznej, a także popkulturze, w której jako *science* i *political fiction* pojawia się ten model zaskakująco często. Świadczyć może to o pewnym romantycznym marzeniu twórców i filozofów, które niemożliwe do spełnienia w obecnych realiach, znajduje swoje miejsce w utopijnych tekstach kultury, nierzadko przedstawiane jako coś pozytywnego, do czego warto dążyć. Wyjaśnione jest także z perspektywy neorealistycznej, liberalnej, konstruktywistycznej, a także w kontekście faktycznego kształtu polityki w dzisiejszych państwach, dlaczego o postnacionalizmie można mówić obecnie wyłącznie w kontekście utopii. Artykuł kończy się próbą wyjaśnienia fenomenu postnacionalizmu w formie hipotezy o jego nieuchronności w sytuacji znalezienia się ludzkości przed teoretycznie możliwymi, choć dotąd niezaistniałymi wyzwaniem.

Druga dekada XXI w. może być z powodzeniem ogłoszona jako renesans myśli narodowej i niechęci do obcych. Populizm, medialne manipulacje, a być może także ingerencje służb państw trzecich doprowadziły do zwycięstw wyborczych takich polityków jak Jair Bolsonaro z Brazylii i Donald Trump w Stanach Zjednoczonych. Hasła tego ostatniego: „America first” i „Make America great again” podkreślają priorytety prezydenta, jakimi są zwiększanie siły gospodarczej i militarnej kraju oraz uznawanie swoiście rozumianego państwowego egoizmu za interes narodowy. Potwierdził to wielokrotnie, odmawiając podpisania paryskiego traktatu klimatycznego czy naciskając na zwiększenie wydatków na zbrojenia przez państwa NATO do (jedynie sugerowanego w dokumentach!) poziomu

2% PKB. Jak stwierdza Uri Friedmann z portalu The Atlantic, prezydent Trump jest bardziej podejrzliwy w stosunku do przywódców krajów, które z USA współpracują niż wobec państw uznawanych za wrogie, takich jak Rosja czy Korea Północna¹.

W Europie kryzys migracyjny przyniósł sukces wyborczy (bo tak można nazwać zdobycie kilku czy nawet kilkunastu procent miejsc w parlamencie w przypadku partii ekstremistycznych) ugrupowaniom nawołującym do obrony tradycyjnych wartości przed wielokulturowością i dehumanizujących mniejszości oraz imigrantów. W polskim Sejmie znaleźli się członkowie Ruchu Narodowego, w Niemczech szokiem było uzyskanie przez partię AfD pozycji trzeciej siły w Bundestagu, na Słowacji weszła do parlamentu Nasza Słowacja, będąca partią otwarcie rasistowską². Antyeuropejska retoryka w Wielkiej Brytanii spowodowała chaos polityczny związany z Brexitem, a Rosja, w której historycznie od setek lat nie ufa się obcym, przychodzącym z Zachodu, zaostrzyła prawo dotyczące podmiotów gospodarczych i mediów z kapitałem zagranicznym oraz NGO'sów w ramach represjonowania tzw. „obcych agentów”³.

Jak w takiej ukierunkowanej na nacjonalizm, mimo globalizacji i ksenofobii, mimo faktycznego multikulturalizmu rzeczywistości międzynarodowej, można mówić o koncepcie będącym całkowitym zaprzeczeniem powyższych idei, poglądów, postulatów, a więc postnacionalizmie?

Postnacionalizm nie jest zjawiskiem nowym. Przeciwnie, pod postacią kulturowego imperializmu i zacierania poczucia rodzimej etniczności na rzecz przyjęcia „odgórnej” kultury i języka występował już w starożytnym Rzymie⁴, a także w Związku Radzieckim. Nie są to jednak przykłady doskonałe. Czy można stworzyć postnacionalistyczne poczucie tożsamości oparte nie na narzuconym supranarodzie czy imperializmie kulturowym, ale zastąpić je świadomością pokojowego, opartego na dobrowolności współuczestniczenia ze wszystkimi ludźmi, bez względu na etniczne pochodzenie? Dla politologa musi to brzmieć jak utopia,

¹ U. Friedmann, *Trump vs. NATO: It's Not Just About the Money*, <https://www.theatlantic.com/international/archive/2018/07/trump-nato-allies/564881/> (17 IV 2019).

² E. Szyszlak, *Ekstremizm polityczny wobec problematyki mniejszości narodowych i imigrantów. Kwestie etniczne w retoryce i programie Partii Ludowej Nasza Słowacja Mariana Kotleby*, [w:] *Konflikty etniczne i wyznaniowe a bezpieczeństwo w wymiarze lokalnym, państwowym i międzynarodowym*, red. E. Szyszlak, T. Szyszlak, Kraków 2016, s. 267.

³ M. Włodarczyk, *Artykuł 282 Kodeksu karnego Federacji Rosyjskiej jako przykład instrumentalnego nadużycia w krajowym systemie ochrony praw człowieka*, [w:] *Regionalne systemy ochrony praw człowieka 70 lat po proklamowaniu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Osiągnięcia – bariery – nowe wyzwania i rozwiązania*, red. J. Jaskiernia, K. Spryszak, Toruń 2019, s. 577.

⁴ B. F. Trentowski, *Zeszyt 4ty. Urywki polityczne, przez Bronisława Ferdynanda Trentowskiego: Rzecz o wyjarzmieniu Ojczyzny – Powitanie Wielkopolan. Rzecz odczytana w poznańskim bazarze na dniu 15 lipca 1843 roku*, [w:] *Teraźniejszość i Przyszłość. Przegląd polityczny, tom pierwszy*, Paryż 1843, s. 445.

mimo to jest to temat chętnie podejmowany przez akademików, filozofów i twórców tekstów kultury.

Przyjmując definicję postnacionalizmu jako utratę znaczenia państw narodowych, a nawet zniesienie narodów na rzecz globalnych ośrodków władzy, należy się zastanowić, kto miałby taką światową władzę sprawować. Obecne prawo międzynarodowe publiczne nie posiada bezwzględnie obowiązującego charakteru, nie ma możliwości nakładania sankcji ze względu na brak globalnej instytucji sądowniczej i prawodawczej⁵. Należy wobec tego założyć powstanie podmiotu nadrzędnego, mającego możliwość realizacji prawa, globalną egzekutywę, inaczej: rząd światowy. Przeglądając literaturę teorii stosunków międzynarodowych można stwierdzić, że zaistnienie takiego podmiotu nie będzie jednak możliwe.

Na pewno nie mieści się to w paradygmacie neorealistycznym. Kenneth Waltz w słynnej pracy *Theory of international politics* stwierdza, że choć odgórna organizacja świata ograniczyłaby możliwość prowadzenia wojny, jej realizacja jest niemożliwa do przeprowadzenia. Rząd taki musiałby sprawować kontrolę nad mocarstwami i być w stanie zapewnić światowe bezpieczeństwo, co byłoby bardzo trudne w sytuacji chęci realizacji przez państwa swoich partykularnych interesów⁶ (kategoria interesu jest dla realistów nadrzędna). Im silniejszy jest podmiot mający się poddać rządowi o charakterze supranarodowym, tym większe ma możliwości realizacji swoich interesów (znów: *America first!*) i tym mniejszą możliwość ma rząd światowy, by móc przesądzać o gospodarczych czy militarnych kwestiach. Ogólnie liczy się tylko siła państw, a stanem naturalnym systemu międzynarodowego jest anarchia, niepozwalająca na osiągnięcie przez żadne państwo dominującej pozycji. Środkiem regulacyjnym są wojny, które w realizmie są nieuniknionym sposobem prowadzenia polityki.

Liberałowie i konstruktywiści również nie są zainteresowani istnieniem rządu światowego. O ile paradygmat liberalny przykłada mniejszą wagę do kwestii suwerenności i twardej geopolityki, zbliżając się tym samym do postnacionalizmu na pewno mocniej niż realizm, o tyle liberałów interesuje przede wszystkim rozwiązywanie problemów światowych, głodu, biedy, zagrożeń ekologicznych, wyrzeczenie się wojny. Richard Falk argumentuje, że kwestie te może rozwiązać demokratyczna, międzynarodowa współpraca w sposób łatwiejszy i bardziej prawdopodobny niż hipotetyczny globalny, ponadnarodowy podmiot. Ten wymagałby bowiem rozbrojenia wszystkich państw a jednocześnie sam musiałby posiadać atrybut siły konieczny do realizacji polityki globalnej⁷.

Podobne problemy dostrzega konstruktywista Alexander Wendt. Zwraca uwagę, że dysponujące środkami przemocy pozapaństwowe grupy, takie jak Al-Kaida,

⁵ *Prawo międzynarodowe publiczne*, red. B. Wierzbicki, Białystok 2001, s. 9 i nast.

⁶ K. Waltz, *Theory of international politics*, Long Grove 1979, s. 111 i nast.

⁷ C. Lu, *World government. Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <https://plato.stanford.edu/entries/world-government/> (17 IV 2019).

stanowią znaczną przeszkodę w utworzeniu rządu światowego. Dodaje także, iż rząd światowy może powstać tylko w specyficznych warunkach chęci wszystkich państw do tworzenia pokoju i demokracji, ale gdyby takie warunki rzeczywiście istniały, globalny podmiot nie byłby potrzebny, gdyż państwa same potrafiłyby rozwiązać swoje problemy. Jednocześnie monopol na użycie siły przez jeden, globalny ośrodek przyniósłby więcej szkody niż pożytku i nie byłby w stanie zabezpieczyć systemu przed odśrodkowymi dążeniami państw i grup militarnych⁸.

Pełna antyzachodnich, antyglobalnych przykładów narzucania określonego typu orientacji politycznej jest XX-wieczna filozofia rosyjska. Jewgienij Wagin, rozwijając antysemicką koncepcję „małego narodu” Iwana Szafarewicza, stworzył określenie „mondializm” (fr. *le monde* – świat) jako nazwę ideologicznej globalizacji dokonywanej przez zachodnią kulturę, a niezgodną z wartościami słowiańskiej Rosji i prawosławia⁹. Mondializm jest także głównym *nemesis* w neoeuroazjatyckich koncepcjach Aleksandra Dugina jako niszczące tradycję i konserwatywne wartości umasowienie amerykańskiej kultury z jej moralnym nihilizmem i ateizmem¹⁰. Nie zmienia to jednak faktu, że w celu walki z mondializmem-atlantyzmem Dugin proponuje wizję o przeciwnym zwrocie, ale podobnym, światowym zasięgu, w których prymat mają mieć rosyjskie duchowe wartości. Już bowiem Fiodor Dostojewski twierdził, że naród rosyjski jako „bogonośca” jest jako jedyny w stanie nieść światu wartości uniwersalne tak by wszędzie zapanowała rosyjska idea i prawosławie¹¹. Nadal jednak to kategoria narodowa ma tutaj kluczowe znaczenie. O ile u Dostojewskiego nieraz uniwersalizm mieszał się z „rosyjskością” do stopnia, w którym trudno stwierdzić, jak pisarz określał swój stosunek do nacjonalizmu¹², o tyle liberalny historyk Dmitrij Lichaczow stwierdzał wprost, że nacjonalizm jest jednym z największych nieszczęść ludzkości, produktem nienawiści do innych narodów¹³.

Z krytyką uniwersalizmu można się spotkać także w literaturze poświęconej zagadnieniom związanym z prawami człowieka, szczególnie tym, które traktują o różnicach kulturowych, jakie występują na świecie. Zdaniem wielu badaczy

⁸ *Ibidem*.

⁹ W. Laquer, *Black Hundred. The Rise of The Extreme Right in Russia*, New York 1994, s. 100.

¹⁰ J. Potulski, *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej. Między nauką, ideologicznym dyskursem a praktyką*, Gdańsk 2010, s. 202. (Warto wspomnieć, że trudno nazwać dzisiejsze Stany Zjednoczone państwem ateistycznym, według badań kandydat-ateista ma tam mniejsze szanse w wyborach prezydenckich niż muzułmanin, chodzi jednak o zagrożenie dla specyficznego mariażu silnej władzy, prawosławia i protonacjonalizmu rosyjskiego zawartego w idei „Trzeciego Rzymu”). J. M. Jones, *Atheists, Muslims See Most Bias as Presidential Candidates*, *Gallup Poll 21.06.2012*, <https://news.gallup.com/poll/155285/atheists-muslims-bias-presidential-candidates.aspx> (19 IV 2019).

¹¹ F. Dostojewski, *Biesy*, Kraków 2008, s. 181.

¹² W. Laqueur, *op.cit.*, s. 273.

¹³ *Ibidem*.

(powiązanych przede wszystkim z antropologią) jest to powodem niemożności wprowadzenia powszechnie jednolitego katalogu praw człowieka ze względu na przykładanie różnej wagi do kwestii indywidualizmu i wspólnotowości, a wszelkie próby narzucenia tego katalogu oznaczają nietolerancję¹⁴. Problematyka akceptacji dla kultur i praktyk uznawanych w niektórych miejscach za niedopuszczalne wykracza poza zakres tematyczny niniejszej pracy, jednak warto wiedzieć, że i tu pojawiają się pomysły, jak zasypać przepaść dzielącą uniwersalistów od relatywistów, i zachodni liberalizm od wschodniej kolektywności. Może być to m.in. koncepcja *human security*, najmniejszego wspólnego mianownika czy nowej globalnej etyki Tu Weiminga¹⁵.

Do tego miejsca przedmiotem artykułu była krytyka postnacionalizmu i światowego systemu rządów. Czy jednak istnieją koncepcje uniwersalistyczne niezwiązane z imperializmem lub, paradoksalnie, nacjonalizmem, oparte o chęć identyfikacji z wartościami wyższego rzędu niż naród i budowę tożsamości globalnej? Myśl taka, oparta już nie o imperializm jak w Rzymie, ale o kosmopolityczny, globalny humanizm, pojawiła się w okresie Oświecenia¹⁶. Była to jednak epoka przednarodowa, w której postęp uzależniony był od przychylności absolutystycznych władców. Wykształcenie się nowoczesnej tożsamości narodowej to rezultat Wiosny Ludów lub jak chciał Ernest Gellner, rewolucji przemysłowej¹⁷.

Odpowiedzi na pytanie o uniwersalizm udzielił – wyprzedzając swoją epokę – charakteryzujący się mnogością narodowych sentymentów początek XX w., hrabia Richard Coudenhove-Kalergi, który na długo przed powstaniem rozrywanej polityczno-narodowymi partykularyzmami Unii Europejskiej marzył o paneuropeizmie.

Życie Coudenhove-Kalergi zdecydowanie czyniło go kosmopolitą – prawnuk Polki, syn poddanego cesarza Austro-Węgier i Japonki, ożeniony z żydowską aktorką Idą Roland, życie spędził we Francji i Stanach Zjednoczonych. Paneuropeizm hrabiego opierał się na pokojowym współistnieniu ras i narodowości, wyrzuceniu się nacjonalizmu w celu budowania lepszej Europy. Warto zacytować fragment z jego przedwojennego dzieła o wiele mówiącym tytule *Praktyczny Idealizm*: „Szlachcic przyszłości nie będzie ani feudałem, ani Żydem; ani burżujem, ani proletariuszem – będzie syntezą. Rasy i klasy we współczesnym znaczeniu znikną, a pozostaną tylko osobowości”¹⁸.

Jako krytyk antysemityzmu oraz propagator mieszania się etniczności i ras Coudenhove-Kalergi był zniechęcony przez radykalnych nacjonalistów,

¹⁴ K. Engle, *From Skepticism to Embrace: Human Rights and the American Anthropological Association from 1947–1999*, „Human Rights Quarterly” 2001, t. 23, nr 3, s. 541.

¹⁵ M. Włodarczyk, *Konflikt zachodnich i wschodnich wizji praw człowieka*, „Acta Erasmiana” 2018, nr 17, s. 44.

¹⁶ W. Laqueur, *op.cit.*, s. 284.

¹⁷ E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 2009, s. 123.

¹⁸ R. Coudenhove-Kalergi, *Praktischer Idealismus*, Wien-Leipzig 1925, s. 55 (tłum. własne).

po dojściu Adolfa Hitlera do władzy jego książki palone były na stosie przez nazistów i do dzisiaj można natknąć się na skrajnie prawicowych stronach internetowych na opis rzekomego „planu Kalergi” mającego na celu wynarodowienie i zislamizowanie dzisiejszej Europy. Kalergi nie zajmował się islamem, był pierwotnie apologetą narodu żydowskiego, ale to również nie zjednywało mu poparcia.

Jak wspomniano powyżej, dzisiejsza Unia Europejska nie może być przykładem praktycznej realizacji paneuropeizmu, jednak istnieją przykłady świadczące o tym, że część zamieszkujących ją aktywnych politycznie obywateli przedkłada myślenie problemowe nad narodowe. Wskazuje na to utworzenie przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2019 r. pierwszej w historii ponadnarodowej listy wyborczej o nazwie Europejska Wiosna, stworzonej przez paneuropejską organizację DiEM25 pod przywództwem byłego ministra finansów Grecji Janisa Warufakisa¹⁹. Celem miało być „obywatelskie przejęcie instytucji europejskich”, nie przekonało to jednak wyborców, ponieważ żadnej z partii tworzących Europejską Wiosnę nie udało się wejść do europarlamentu. Ugrupowanie Mera25 założone przez samego Warufakisa, znalazło się z wynikiem 2,99% tuż pod progiem wyborczym²⁰.

Pomimo naukowej i nacjonalistycznej krytyki, a także braku sukcesów politycznych postnacjonalizm znalazł mocno ugruntowaną niszę w przekazach fikcyjnych. Być może właśnie dlatego uniwersalistyczny postulat zniesienia narodów, niemożliwy obecnie do zrealizowania w rzeczywistości, jest stałym motywem twórczości o charakterze beletrystycznym. Związany z nim podmiot polityczny określony wcześniej jako „rząd światowy” pod różnymi formami pojawia się w dziełach literackich, filmach, komiksach i grach wideo, gdzie uznaje się jego istnienie za naturalną konsekwencję postępu i skutek tak zaawansowanego rozwoju społecznego, że niezbędne staje się przekształcenie konglomeratu rządów lokalnych w jeden superrząd sprawujący kontrolę nad całym gatunkiem (ludzkim bądź innym inteligentnym)²¹. Niekiedy wariantem powyższego tropu literackiego jest zwiększenie uprawnień dzisiejszej Organizacji Narodów Zjednoczonych do tego stopnia, by posiadała prerogatywy państwa, z wyłącznym prawem stosowania środków przymusu (na skalę globalną) oraz reprezentowała Ziemię w kontaktach z przedstawicielami cywilizacji pozaziemskich²². Co ciekawe, w 2010 r. światowe media doniosły o utworzeniu „urzędu ds. kontaktów z pozaziemską

¹⁹ Ł. Dąbrowiecki, *Pamela Anderson pod Stalingradem*, „Przeгляд” 2019, nr 15, s. 34.

²⁰ *European parliament election – May 2019*, <https://ekloges.ypes.gr/current/e/home/en/parties/122/> (1 VI 2019).

²¹ *One World Order, TV Tropes*, <https://tvtropes.org/pmwiki/pmwiki.php/Main/OneWorldOrder> (21 IV 2019).

²² *United Nations Is a Superpower, TV Tropes*, <https://tvtropes.org/pmwiki/pmwiki.php/Main/UnitedNationsIsASuperpower> (21 IV 2019).

cywilizacją”, a „ambasadorką Ziemi” miała zostać ówczesna dyrektor Biura ONZ ds. Przestrzeni Kosmicznej Mazlan Othman. Była to typowa kaczka dziennikarska spowodowana nagłośnieniem luźnej dyskusji, jaką Othman poświęciła kwestii ewentualnego powitania kosmicznej delegacji przez ONZ, gdyby się taka pojawiła²³. Biuro ONZ ds. Przestrzeni Kosmicznej (UNOOSA) zajmuje się m.in. kwestiami pokojowego dostępu do przestrzeni kosmicznej i edukacji kosmicznej w krajach rozwijających się, ale na jego stronie internetowej brak wzmianki o zatrudnianiu w nim ambasadora dla pozaziemskiej cywilizacji²⁴.

Tym niemniej, to właśnie w światach science-fiction najczęściej można spotkać się z postnacionalizmem i traktowaniem wszystkich mieszkańców Ziemi (bądź innej planety) jako całości. Warto przybliżyć w tym miejscu kilka popularnych przykładów.

Seria *Mass Effect* kanadyjskiego studia Bioware traktuje o odkryciu w Układzie Słonecznym pozostawionych przez tajemniczą cywilizację artefaktów zwanych przekaznikami masy. Umożliwia to Ziemianom podróże z prędkością przewyższającą prędkość światła i odkrycie, że nie są sami w Galaktyce. Po nawiązaniu współpracy z kilkoma zaawansowanymi rasami pozaziemskimi ludzie wysyłają własnego ambasadora na Cytadelę, polityczne centrum Galaktyki, której rada zarządzająca ma wpływ na życie wielu planet²⁵. Co więcej, już samo odkrycie śladów pozaziemskiej cywilizacji na Ziemi powoduje zmierzch starych religii i stworzenie z połączonych sił osiemnastu największych nacji Sojuszu Systemów, który dysponując własną armią, ma za zadanie chronić Ziemię przed nieznanymi jeszcze zagrożeniami z kosmosu, a potem zostaje jej politycznym reprezentantem na Cyta deli²⁶.

Podobny motyw pojawia się w *Star Treku*, serialu, który powstał jako idealistyczna i wielokulturowa, pacyfistyczna odpowiedź na realia Zimnej Wojny. Tutaj także po wynalezieniu sposobu na podróżowanie z prędkością ponadświetlną (napęd warp) Ziemia zostaje zauważona przez zaawansowane rasy kosmiczne i razem z nimi tworzy Zjednoczoną Federację Planet, sojusz składający się ze stu pięćdziesięciu światów, powołany dla zapewnienia pokojowego współistnienia, wolności, równości i rozwoju nauki²⁷. Sama Ziemia też staje się zjednoczona. Nie oznacza to, że dotychczasowe państwa przestają istnieć, ale wszystkie godzą się na

²³ D. Birchall, *How would the United Nations actually respond to an alien visiting delegation?*, <https://www.quora.com/How-would-the-United-Nations-actually-respond-to-an-alien-visiting-delegation/answer/Dan-Birchall-5> (21 IV 2019).

²⁴ *United Nations Office for Outer Space Affairs*, www.unoosa.org/oosa/en/aboutus/index.html (21 IV 2019).

²⁵ *Citadel Council*, https://masseffect.fandom.com/wiki/Citadel_Council (21 IV 2019).

²⁶ *Systems Alliance*, https://masseffect.fandom.com/wiki/Systems_Alliance (21 IV 2019).

²⁷ *United Federation of Planets*, https://memory-alpha.fandom.com/wiki/United_Federation_of_Planets (21 IV 2019).

delegację uprawnień dla instytucji ponadnarodowych i przyjęcie nowej, federacyjnej, ziemskiej tożsamości kulturowej obok dotychczasowej etnicznej²⁸.

Przykłady można mnożyć, motyw demokracji (do czasu) jako systemu rządów dla całej galaktyki pojawia się w sadze *Gwiezdne Wojny*, z kolei wspomniany wcześniej trop „ONZ jako supermocarstwo” występuje w serii *The Expanse*, gdzie Ziemia prowadzi wojny z Marsem i mieszkańcami pasa planetoid. Nie ma miejsca w niniejszej pracy na szczegółowe opisywanie fabuły, ale warto zastanowić się nad faktem, że w tych i wielu innych przykładach pojawia się ten sam motyw – jednoczenia się narodów i państw w obliczu pojawienia się szerszego kontekstu, jakim jest istnienie pozaziemskich cywilizacji. Można to wyjaśnić przez indukcję zjawisk, które już dzisiaj są obserwowane – rozmywanie się grup identyfikacyjnych niższego rzędu w miarę zwiększania się wagi grup wyższego rzędu. W dzisiejszym, zglobalizowanym świecie, w którym dotychczasowe wzory komunikacji, podróżowania, szukania partnera zmieniły się stosunku do istniejących jeszcze kilka dekad temu, tradycyjna rola rodziny i kultury ulega erozji. Migracje, Internet, regionalizm przyniosły wzrost tendencji do tworzenia rodzin patchworkowych, młode społeczeństwa Zachodu sekularyzują się, a kosmopolityzm jest dzisiaj o wiele bardziej powszechny niż w czasach hrabiego Coudenhove-Kalergi, który nie mógł przewidzieć internetowej i korporacyjnej kultury XXI w.

Wobec tego nie jest trudno sobie wyobrazić, że w sytuacji, kiedy pojawi się jeszcze wyższy poziom identyfikacji i globalizacja wyjdzie poza obszar samej Ziemi, kiedy rzeczywiście nastąpi odkrycie, że nie jesteśmy sami we wszechświecie, zanikną narody, ponieważ w konfrontacji z mieszkańcami innych planet to bycie Ziemianinem będzie podstawowym poziomem identyfikacji. W kosmosie nacje ulegną zatarciu tak, jak w globalizacji zanikły wielopokoleniowe rodziny i (przynajmniej formalna) dyskryminacja kobiet. Konsekwencje tego faktu mimo wszystko będą trudne do przewidzenia, twórcy powyższych dzieł *sf* nie poświęcają wiele miejsca na dywagacje na temat skutków upadku dotychczasowych wartości i religii w obliczu przełomowych odkryć (wątki te można odnaleźć m.in. w filmie *Kontakt*), skupiając się na laserowych bitwach i kosmicznej eksploracji.

Jak dotąd, globalizacja w kinie *sf* widoczna jest w zwiększonym udziale Chin w warstwie produkcyjnej i fabularnej. Amerykanie nie są już jedynymi bohaterami ratującymi świat przed zagrożeniami z kosmosu. Chińczycy altruistycznie pomagają ratować osamotnionego astronautę (*Marsjanin*), na ich sprzęcie ocalała z katastrofy Amerykanka wraca do domu (*Grawitacja*), współtworzą siły walczące ze złowrogimi kosmitami (*Dzień Niepodległości: Odrodzenie*) lub potworami morskimi (*Pacific Rim: Rebelia*), a także są kluczowi w dokonaniu przełomowych odkryć w porozumiewaniu się Ziemian z przedstawicielami obcej cywilizacji (*Arrival*).

²⁸ *United Earth*, https://memory-alpha.fandom.com/wiki/United_Earth (21 IV 2019).

Wszystko to jednak wytwory fantazji artystów. Analizując teorie naukowe można stwierdzić, że postnacionalizm ma obecnie małe szanse na zaistnienie, ze względu na tak silnie ugruntowany w wielu kulturach nacjonalizm. Nacjonalizm to bardzo szerokie i niejednorodne zjawisko, dlatego warto rozważyć czy występują w nim elementy słabe, które mogłyby się stać furtką dla ich rozpląnięcia się w tożsamości globalnej. Pomocna może być tu typologia nacjonalizmów Hansa Kohna. Nie jest to idealny model, ze względu na arbitralne, zbyt idealizowanie liberalizmu cywilizacji zachodniej²⁹, mogące być wynikiem błędu atrybucji, jaki popełnił Kohn, nie dostrzegając zbrodni, które pod wpływem nacjonalizmu popełniały i popełniają państwa zachodnie³⁰. Z drugiej strony założenie, że nacjonalizm Zachodu oparty na obywatelstwie jest pokojowy i woluntarystyczny, daje nadzieję, że jego mieszkańcy prędzej pogodzą się z nadejściem postnacionalizmu niż przedstawiciele nacjonalizmu wschodniego, dla których tożsamość etniczna jest kluczową kategorią identyfikacji, po której rozpoznają siebie i tych, których z jej powodu uważają za wrogów.

Podsumowując: postnacionalizm to ciekawe pojęcie, istniejące dotąd głównie w sferze utopii. Żeby postulowane w dziełach *science-fiction* zniesienie narodów w ciągu najbliższych około dwustu lat mogło nastąpić, potrzebne są nowe, niewystępujące dotąd okoliczności jak spotkanie z cywilizacją pozaziemską, dowodzące, że cywilizacje Ziemi funkcjonują w szerszym kontekście cywilizacji kosmicznych. Do koegzystencji mieszkańców Ziemi pomiędzy nimi, a także do rozwiązywania nowego typu już nie globalnych, a międzyplanetarnych problemów, potrzebna jest znacznie szersza niż dotąd unifikacja i stworzenie rządu światowego, będącego legalnym i sprawiedliwie reprezentującym ziemską kulturę organem. Tak jak globalizacja przyczynia się do zmniejszania się wagi religii i konserwatywnych wartości, tak po przejściu na jeszcze wyższy poziom organizacji politycznej, zniknąć może jeden z najważniejszych obecnie czynników tożsamościowych, czyli naród. Wydaje się, że obecnie istniejące problemy światowe takie jak globalne ocieplenie, głód i nierówności między bogatymi ośrodkami cywilizacji, a peryferyjnymi gospodarczo krajami, to jeszcze zbyt mało by zjednoczenie się narodów pod wspólną władzą było konieczne. Parafrazując przytoczoną wyżej myśl Richarda Falka, są to problemy do rozwiązania dla ONZ, a nie rządu światowego.

²⁹ K. Jaskułowski, *Western (civic) versus Eastern (ethnic) Nationalism. The Origins and Critique of the Dichotomy*, „Polish Sociological Review” 2010, nr 171, s. 295.

³⁰ *Ibidem*, s. 296.

Abstract

Michał Włodarczyk

Post-nationalism as an alternative concept of global politics

Post-nationalism as a phenomenon and a system of organization of global politics is one of the most utopian political and philosophical demands. The aim of this article is to bring forward the post-nationalism as this is rarely raised and even disregarded phenomenon in political science. The main focus is going to be put on its genesis, proposed forms and possibility of realization. The examples of post-nationalism are pointed in a history, political thought, and a popular culture in which it occurs surprisingly often as a science or political fiction. It may indicate the existence of a somewhat romantic dream of creators and philosophers which, while impossible to come true nowadays, finds its place in utopian cultural texts, often presented as something positive, the goal to aspire to.

There is also an explanation from the neorealist, liberal, constructivist standpoints along with the current state of international politics why post-nationalism can be presently taken as a utopia only. The paper ends with an attempt to explain the phenomenon of post-nationalism in the form of hypothesis of its inevitability in the right situation – when humanity will be forced to face hitherto unheard of challenges.

Keywords: post-nationalism, national identity, pan-Europeanism, popular culture, universalism

References

- Birchall, D., *How would the United Nations actually respond to an alien visiting delegation?*, <https://www.quora.com/How-would-the-United-Nations-actually-respond-to-an-alien-visiting-delegation/answer/Dan-Birchall-5>.
- Citadel Council*, https://masseffect.fandom.com/wiki/Citadel_Council.
- Coudenhove-Kalergi, R., *Praktischer Idealismus*, Wien-Leipzig 1925.
- Dąbrowiecki, Ł., *Pamela Anderson pod Stalingradem*, „Przeгляд” 2019, nr 15.
- Dostojewski, F., *Biesy*, Kraków 2008.
- Engle, K., *From Skepticism to Embrace: Human Rights and the American Anthropological Association from 1947–1999*, „Human Rights Quarterly” 2001, vol. 23, nr 3.
- European parliament election – May 2019*, <https://ekloges.ypes.gr/current/e/home/en/parties/122/>.

- Friedmann, U., *Trump vs. NATO: It's Not Just About the Money*, <https://www.theatlantic.com/international/archive/2018/07/trump-nato-allies/564881>.
- Gellner, E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 2009.
- Jaskułowski, K., *Western (civic) versus Eastern (ethnic) Nationalism. The Origins and Critique of the Dichotomy*, „Polish Sociological Review” 2010, nr 171.
- Jones, F. J. M., *Atheists, Muslims See Most Bias as Presidential Candidates*, *Gallup Poll 21.06.2012*, <https://news.gallup.com/poll/155285/atheists-muslims-bias-presidential-candidates.aspx>.
- Laquer, W., *Black Hundred. The Rise of The Extreme Right in Russia*, New York 1994.
- Lu, C., *World government*, *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <https://plato.stanford.edu/entries/world-government>.
- One World Order*, *TV Tropes*, <https://tvtropes.org/pmwiki/pmwiki.php/Main/OneWorldOrder>.
- Potulski, J., *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej. Między nauką, ideologicznym dyskursem a praktyką*, Gdańsk 2010.
- Prawo międzynarodowe publiczne*, ed. B. Wierzbicki, Białystok 2001.
- Systems Alliance*, https://masseffect.fandom.com/wiki/Systems_Alliance.
- Szyszlak, E., *Ekstremizm polityczny wobec problematyki mniejszości narodowych i imigrantów. Kwestie etniczne w retoryce i programie Partii Ludowej Nasza Słowacja Mariana Kotleby*, [in:] *Konflikty etniczne i wyznaniowe a bezpieczeństwo w wymiarze lokalnym, państwowym i międzynarodowym*, eds. E. Szyszlak, T. Szyszlak, Kraków 2016.
- Trentowski, B. F., *Zeszyt 4ty. Urywki polityczne, przez Bronisława Ferdynanda Trentowskiego: Rzecz o wyjarzmieniu Ojczyzny – Powitanie Wielkopolan. Rzecz odczytana w poznańskim bazarze na dniu 15 lipca 1843 roku*, [in:] *Terazniejszość i Przyszłość. Przegląd polityczny, tom pierwszy*, Paryż 1848.
- United Earth*, https://memory-alpha.fandom.com/wiki/United_Earth.
- United Federation of Planets*, https://memory-alpha.fandom.com/wiki/United_Federation_of_Planets.
- United Nation Is a Superpower*, *TV Tropes*, <https://tvtropes.org/pmwiki/pmwiki.php/Main/UnitedNationsIsASuperpower>.
- United Nations Office for Outer Space Affairs*, <https://www.unoosa.org/oosa/en/aboutus/index.html>.
- Waltz, K., *Theory of international politics*, Addison-Wesley 1979.
- Włodarczyk, M., *Artykuł 282 Kodeksu karnego Federacji Rosyjskiej jako przykład instrumentalnego nadużycia w krajowym systemie ochrony praw człowieka* [in:] *Regionalne systemy ochrony praw człowieka 70 lat po proklamowaniu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Osiągnięcia – bariery – nowe wyzwania i rozwiązania*, eds. J. Jaskiernia, K. Spryszak, Toruń 2019.
- Włodarczyk, M., *Konflikt zachodnich i wschodnich wizji praw człowieka*, „Acta Erasmiana” 2018, nr 17.

Michał Włodarczyk – mgr stosunków międzynarodowych, doktorant w Zakładzie Badań Wschodnich w Instytucie Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego. ORCID: 0000-0001-5169-3087